

GIMNAZJUM
W WOLI UHRUSKIEJ

NADBUŻAŃSKIE SKARBY





GIMNAZJUM W WOLI UHRUSKIEJ

NADBUŻAŃSKIE SKARBY

WYDAWNICTWO



Copyright by Gimnazjum w Woli Uhruskiej

Redaktor prowadzący:

Ewa Kopycińska
Dorota Łubkowska
Jolanta Szachałaj
Alicja Zając

Zespół redakcyjny:

Łukasz Giedz, Konrad Hołowacz, Magdalena Krawczuk,
Monika Marek, Kamil Szlechta, Sebastian Zygmuntowicz

Redaktor techniczny:

Łukasz Giedz, Konrad Hołowacz, Kamil Szlechta, Sebastian Zygmuntowicz

Projekt okładki:

Krzysztof Kowalczyk

Zdjęcia umieszczone w przewodniku zostały wykonane
przez uczniów Gimnazjum w Woli Uhruskiej.

Wydawca: Wydawnictwo TAWA Taurogiński Waldemar

Chelm, ul. Krzywa 43

tel. 082 564 30 52

www.tawa.pl, e-mail: poczta@tawa.pl

na zlecenie

Gimnazjum w Woli Uhruskiej

22-230 Wola Uhruska, ul. Szkolna 2

tel./fax (82) 591 50 19

e-mail: sekretariatwola@poczta.onet.pl

ISBN 83-60371-55-5

Niniejsza publikacja jest pracą zbiorową. Jest efektem działań w ramach projektu edukacyjnego realizowanego przez uczniów i nauczycieli Gimnazjum w Woli Uhruskiej. Całe przedsięwzięcie dotowane było przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, której administratorem jest Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, organizator konkursu grantowego „Równać Szanse 2005”

Uczestnicy projektu:

Kamila Drabiuk, Łukasz Giedz, Krzysztof Grela, Marcin Hacıuk, Konrad Hołowacz, Justyna Iwaniuk, Weronika Iwaniuk, Maria Jankowska, Małgorzata Jóźwiak, Dagmara Kędzierawska, Dominika Konieczna, Marta Korzeniewska, Łukasz Kosiński, Marcin Kowalski, Magdalena Krawczuk, Andżelika Kruczyńska, Natalia Kruczyńska, Kornel Kuszneruk, Rafał Kwacz, Renata Łysak, Marlena Majówka, Paweł Mańkowski, Beata Młynarczyk, Monika Marek, Grzegorz Polak, Edward Pręciuk, Kamil Szlechta, Paulina Wawruszak, Aneta Zagórska, Jarosław Zagórski, Natalia Zalewska, Sebastian Zygmuntowicz.

NADBUŻAŃSKIE SKARBY

Projekt „Nadbużańskie skarby” został zrealizowany przez młodzież z Gimnazjum w Woli Uhruskiej. Chcieliśmy zaprezentować naszą skromną, ale piękną okolicę oraz uświadomić jej mieszkańcom, iż okolica, w której mieszkają, kryje w sobie wiele nieodkrytych jeszcze skarbów: przyrody, kultury, architektury i ludzi. Każda osoba, która w szczególny sposób wpisała się w dzieje kultury naszej gminy jest także wyjątkowym skarbem.

Nasz projekt miał na celu stworzenie uczniom możliwości zespołowego działania. Chcieliśmy efektywnie zagospodarować swój wolny czas, rozwijać współpracę ze społecznością lokalną i władzami samorządowymi. Mieliśmy okazję podnieść poziom swojej wiedzy na temat historii, przyrody i kultury naszego regionu. Mogliśmy zaistnieć w środowisku lokalnym. Uświadomiliśmy sobie rolę tradycji i więzi z regionem. Zadaniem naszego projektu była m.in. dokumentacja fotograficzna i filmowa obiektów architektury sakralnej, świeckiej, przyrody oraz ludzi mających szczególne zdolności, zainteresowania i pasje. Zebraliśmy także wiele śmiesznych anegdot, ciekawych legend i przepisów na pyszne, regionalne potrawy.

Mamy nadzieję, że dzięki naszej pracy ludzie na nowo odkryją i poznają dzieje swojego regionu. Liczymy na to, że poprzez nasz projekt udowodnimy wszystkim, że nawet w naszej niedużej miejscowości można znaleźć wiele ciekawych rzeczy. Projekt ten powstał dzięki finansowemu wsparciu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Wszystkie informacje zebraliśmy w trakcie rajdów, wycieczek, podczas których fotografowaliśmy interesujące miejsca. Odwiedzaliśmy różnych ludzi, przeprowadziliśmy wywiady, współpracowaliśmy z nimi podczas warsztatów. Uwieńczeniem naszej ciężkiej ale wyjątkowo ciekawej pracy jest właśnie ta publikacja - „Nadbużańskie skarby”.

Projekt realizowany był pod opieką nauczycieli Gimnazjum w Woli Uhruskiej: Ewy Kopycińskiej, Jolanty Szachałaj, Alicji Zajac. Koordynatorem była Dorota Łubkowska. Osoby wspierające: Zofia Konieczna, Gabriela Jankowska, Michał Kurtyj.

SKARBY PRZYRODY

Gmina Wola Uhruska rozciąga się wzdłuż niezwykle urokliwej, ostatniej nieujarzmionej rzeki Europy- Bugu. Rzeka Bug stanowi granicę Polski i Unii Europejskiej z Ukrainą i Białorusią. Teren gminy jest niespotykane urozmaicony.

Mamy tu: równinę zaliczaną do Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, wiele jezior, torfowisk i bagien, wyżynny cypel Pagórków Chełmskich tzw. Łuk Uhruski oraz równinną dolinę Bugu zaliczaną do regionu Obniżenia Dubienki. Nasza gmina odznacza się wieloma wyjątkowymi walorami przyrodniczymi, co wpłynęło na ochronę prawie 40% jej terenu. Północną część gminy obejmuje Sobiborski Park Krajobrazowy utworzony w 1983 roku. Znajduje się tutaj największa w Europie Środkowej populacja żółwia błotnego.

W granicach tego parku na terenie gminy Wola Uhruska zostały utworzone trzy rezerваты przyrody:

- Rezerwat Małoziemce – faunistyczny - ochrona kolonii lęgowej czapli siwej
- Rezerwat Brudzieniec – wodno-torfowiskowy
- Trzy Jeziora – wodno-torfowiskowy.

Rezerваты Brudzieniec i Trzy Jeziora stanowią jedną całość.

Na terenie parku możemy spotkać wiele rzadkich i chronionych roślin: brzoza niska, lepnica litewska, wierzba lapońska, rosiczka, mącznica lekarska, grzybień biały, grązel żółty. Dzikie i czasami niedostępne tereny lasów so-

biborskich są ostoją ssaków, gadów, płazów, ptaków i bezkręgowców.

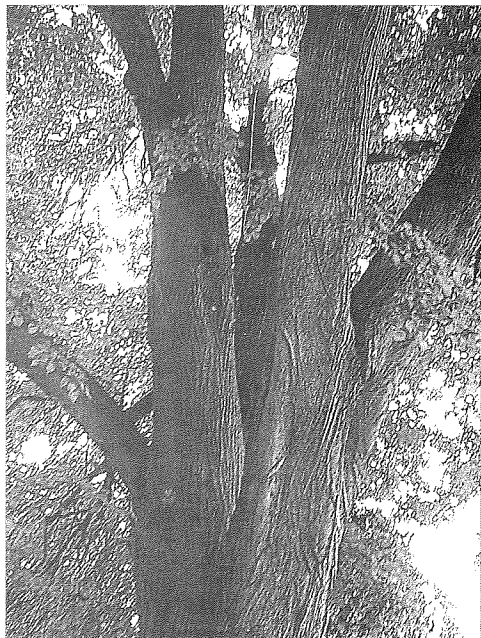
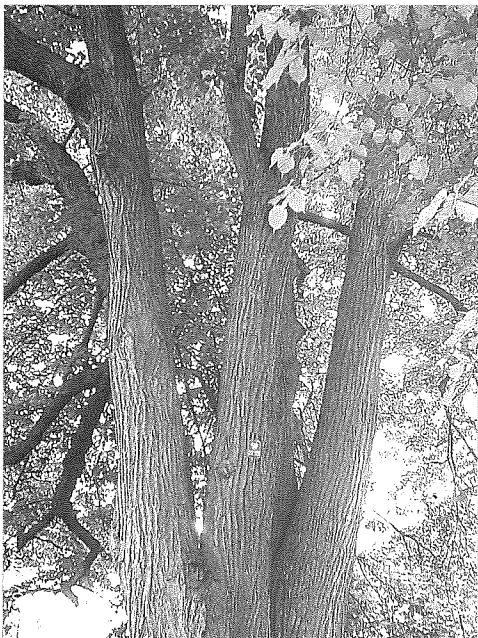
Dolina rzeki Bug, tworząca korytarz ekologiczny rangi europejskiej, dzięki swemu nieuregulowanemu charakterowi stanowi ciekawy i niepowtarzalny obiekt przyrodniczy. Malownicze krajobrazy można podziwiać z wielu punktów widokowych Łuku Uhruskiego. Różne odcienie zieleni nadbużańskiej flory, srebrzysto-białe mgły nad Bugiem i starorzeczami, spalone słońcem, piaszczyste skarpy. Te niepowtarzalne widoki mogą ukoić niejedną zestresowaną duszę. Podczas spacerów do pobliskich lasów można natknąć się nie tylko na bogate runo w postaci grzybów, ziół, porostów, lecz także sędziwe drzewa. Jednak najstarsze, mające rangę pomników przyrody, spotkaliśmy w Uhrusku na cmentarzu i koło kościoła, w parkach podworskich Starym Stulnie i Majdanie. Podczas naszych wypraw terenowych udało się nam uwiecznić skarby przyrody, jakie kryją się na naszej nadbużańskiej ziemi.



• Tutaj niedawno pracował bóbr.



• Pomnik przyrody - stara lipa w parku podworskim w Starym Stulnie



• Pomnikowe lipy drobnolistne na cmentarzu w Uhrsku.



• Fragment starorzecza Bugu w Starym Stulnie.



• Owadożerna rosiczka na torfowisku nad jeziorem Płotycze.



• Mech torfowiec na torfowisku nad jeziorem Płotycze.



• Torfowisko nad jeziorem Płotycze to siedlisko wielu chronionych roślin. Wśród nich spotkaliśmy bagno zwyczajne. Nasze babcie wykorzystywały je do odstraszania moli.



• Kwitnąca żurawina nad jeziorem Płotycze



• W Lasach Sobiborskich występują różne typy lasów. Dominują siedliska borowe. Na zdjęciu bór sosnowy z orlicą pospolitą w runie.



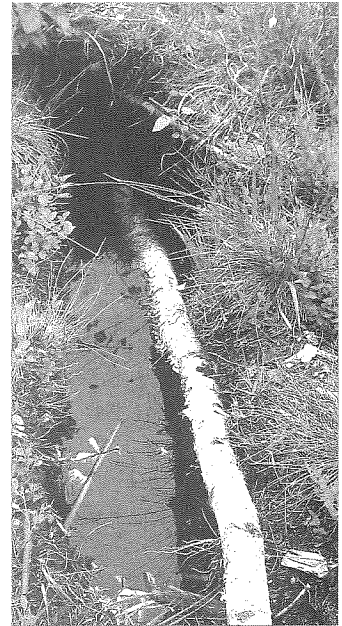
• Kolonia porostów na pniu drzewa nad jeziorem Płotycze. To one informują nas, że nasze okolice są nie tylko piękne lecz bardzo czyste.



• Kwitnąca wełnianka pochwowata na torfowisku.



- Niedostępny zachodni brzeg jeziora Plotycze.



- Kto zniszczył te drzewa i próbował wynieść je z lasu? Wiadomo - bobry!



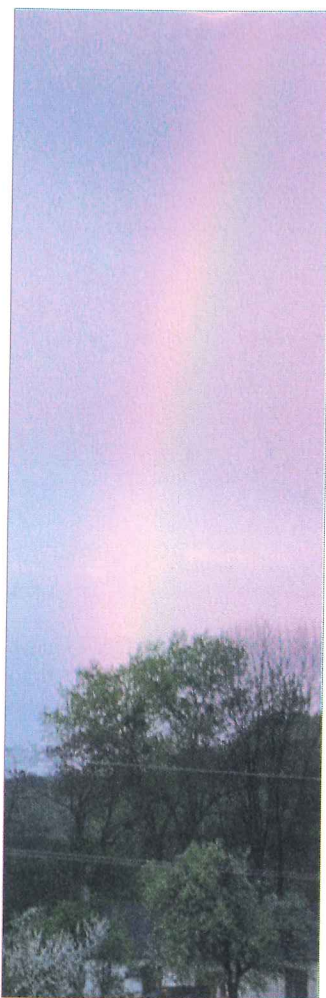
- ◀ Kanał bobrowy wykorzystywany do transportu drzew i gałęzi.



• Tak prezentuje się Wola Uhruska z wieży widokowej na wzgórzu „Pomnik”.



• Łuk Uhruska góruje nad doliną Bugu. Z wielu miejsc rozciąga się rozległa panorama.



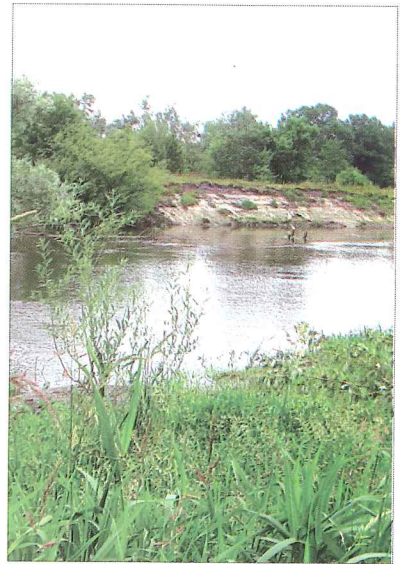
• Nadbużańska tęcza - zwiastun dobrej pogody.



• Tak prezentują się wzgórza Łuku Uhruskiego



• W krajobrazie nadbużańskim występują nie tylko lasy, ale również pola uprawne i łąki.



• Stromy brzeg rzeki Bug.



• W dolinie Bugu spotykamy różne typy starorzeczy.



• Tak oznaczone są pomniki przyrody, których w parku podworskim w Majdanie jest aż trzystaście. Najczęściej są to lipy, jesiony i dęby.



• Bug to rzeka, która każdej wiosny zalewa swoją dolinę.



• Obok parku w Majdanie kwitnąca łąka, jakich wiele na nadbużańskiej ziemi.

SKARBY ARCHITEKTURY

• ARCHITEKTURA SAKRALNA

• Kościoły

Kościół parafialny pw. Św. Jana Chrzciciela w Uhrusku

Najstarszą rzymsko-katolicką parafią naszej okolicy jest parafia św. Jana Chrzciciela w Uhrusku, erygowana w 1551 roku przez starostę chełmskiego Mikołaja Uhrowieckiego.

Należą do niej wsie: Uhrusk, Siedliszcze Stare i Nowe, Przymiarki i Łukówek, w którym znajduje się kaplica dojazdowa.

W roku 1575 kościół zamieniony na zbór luterański, zwrócony katolikom w 1635 roku. Drewniany kościół spłonął około 1676 roku, a na jego miejscu stanął obecny, ukończony w 1678 roku. Fundatorami byli Mikołaj Kazimierz Podoski oraz Bogumił Grzybowski. Kościół został konsekrowany w 1725 roku. Po pożarze 1807 roku i obrabowaniu w 1812 kościół odrestaurowano w roku



1837 w duchu późnego klasycyzmu, podwyższono mury, wybudowano fasadę zachodnią i dzwonnice.

W 1954 roku kościół został powiększony przez dobudowanie od południa drugiej zakrystii i kaplicy. W tym samym roku od frontu dobudowano kruchtę.



Świątynia jest jednonawowa, od 1954 roku na planie krzyża. Nawa trzyprzęsłowa, z nową kruchtą od zachodu oraz dwiema symetrycznymi, zbliżonymi do kwadratu kaplicami po bokach.

Prezbiterium jest nieco węższe i niższe, jednoprzęsłowe, zamknięte trójbocznie, przy nim po bokach umieszczone są dwie symetryczne zakrystie. Wnętrze pokryte jest stropami, z wyjątkiem północnej zakrystii sklepionej kolebką. Wokół nawy i prezbiterium obiega gzyms, dawny wieńczący później widoczny jest wypukły wałek przerywany otworami okiennymi.



• W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej Słuchającej.



• Obraz świętego Mikołaj w ołtarzu bocznym



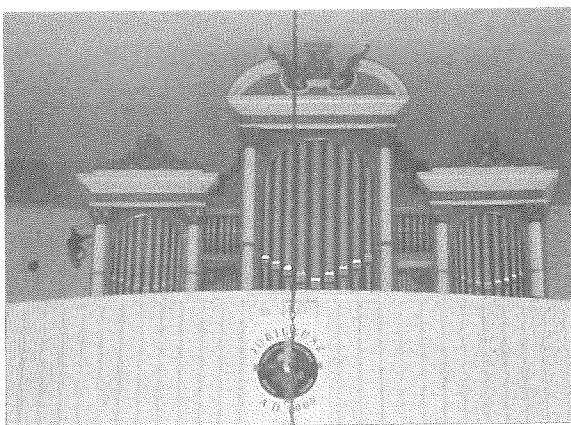
• Obraz świętego Antoniego w ołtarzu bocznym



• Po prawej stronie nawy wisi obraz przedstawiający patrona parafii i kościoła św. Jana Chrzciciela.



• Nad wejściem głównym znajduje się chór i organy.



• Cerkiew prawosławna pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Uhrusku

Przybycie chrześcijaństwa wschodniego na terytory nadbużańskie wiąże się z osobą Daniela Halickiego, który na początku XIII wieku przeniósł do Uhruska swoją siedzibę oraz biskupstwo wschodnie. Budynek obecnej cerkwi został wzniesiony w 1849 roku z fundacji Barbary z Nosków Krasińskiej jako świątynia unicka, po zniesieniu unii prawosławna. Obiekt jednowiekowy utrzymany jest w stylu klasycystyczno-bizantyjskim, zawierający także elementy neoromańskie. Jest to świątynia jednonawowa z wnętrzem przykrytym drewnianym stropem imitującym sklepienie. Ikonostas pochodzi z końca XIX wieku i jest uzupełniony osiemnastowiecznymi obrazami przeniesionymi z rozebranej w 1938 roku cerkwi w Zbereżu.



• Kościół Św. Stanisława Kostki w Kosyniu

W małej, malowniczej wiosce Kosyń niedaleko Woli Uhruskiej znajduje się zabytkowy kościół Św. Stanisława Kostki. Został on zbudowany w stylu bizantyjskim w latach 1888-1890 na miejscu drewnianej cerkwi grecko-katolickiej, a od roku 1875 prawosławnej. Parafia Kosyń erygowana została w 1946 roku. Parafię organizował ks. Józef Księżopolski. Kolejny kapłan - ks. Antoni Szyszko był proboszczem w latach 1946 - 1953. Do tej parafii należą: Kosyń, Macoszyn Mały, Macoszyn Duży, Osowa i Osowa-Podlaski.

Parafia posiada także kaplicę dojazdową w miejscowości Osowa.

Zespół cerkwi prawosławnej p.w. Św. Jana Chrzciciela powstał na miejscu drewnianej cerkwi grecko-katolickiej, a od 1875 roku prawosławnej, spalonej w 1877 roku, wzniesionej w latach 1889-91 według pro-



jektu Wiktora N. Syczugowa. Murowana cerkiew w stylu bizantyjsko-klasycystycznym, zamieniona została w 1946 na kościół rzymsko-katolicki p.w. św. Stanisława Kostki. Kościół gruntownie remontowany był w latach 1953-1961. Wpisany do rejestru zabytków. Na wyposażeniu kościoła znajduje się wiele obrazów pochodzących z około drugiej połowy XIX wieku.

Ołtarz główny kościoła w Kosyniu zdobią zabytkowe obrazy.

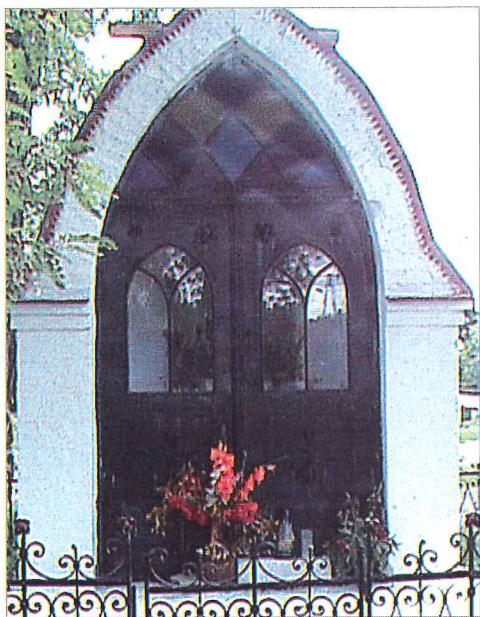


• KAPLICZKI I KRZYŻE PRZYDROŻNE

Nieodzownym elementem nadbużańskich wsi są obiekty małej architektury sakralnej. Kapliczki i krzyże przydrożne są widowym znakiem religijności mieszkańców.

Nadbużańska kapliczka hutników w Woli Uhruskiej została wybudowana przez właścicieli huty szkła „Nadbużanka” w 1928 roku na skraju osiedla robotniczego. Została ona prawdopodobnie zaprojektowana i wzniesiona przez A. Niżyńskiego z Bytnia.

Uroczyste poświęcenie kapliczki odbyło się 24 czerwca 1928 roku. Poświęcenia kapliczki dokonał proboszcz parafii rzymsko-katolickiej w Uhrusku ks. Piotr Kozakiewicz. Chrzestnymi kapliczki byli: Aniela Niemiryczowa - właścicielka dóbr ziemskich w Uhrusku i Stanisław Świecki - właściciel dóbr majątku Majdan Stuleński.



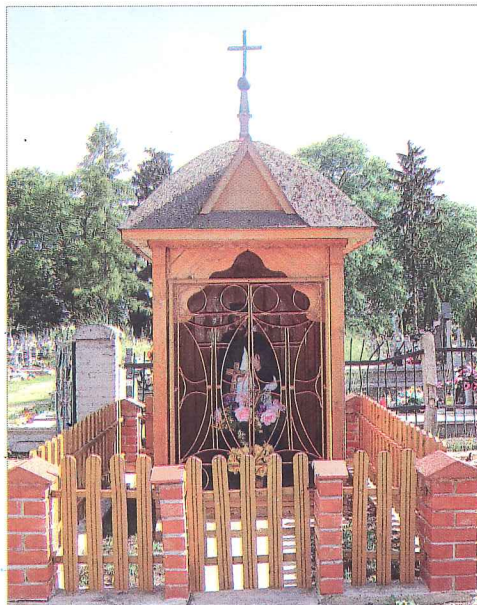
Kapliczkę w Józefowie wybudowano po ukazie cara Mikołaja II z kwietnia

1905 roku, pozwalając na budowę kaplic, kościołów i stawianie krzyży.

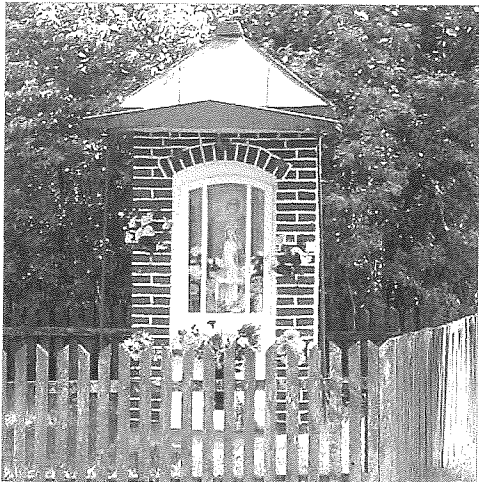


Hutnicy huty szkła „Józefów”, aby mieć w pobliżu miejsce spotkań religijnych, ufundowali kapliczkę na gruntach należących do właściciela huty.

Uroczystość poświęcenia odbyła się 22 kwietnia 1906 roku. Aktu poświęcenia dokonał ks. Piotr Kozakiewicz.



U wejścia na cmentarz parafialny w Uhrusku znajduje się kapliczka domkowa z figurą św. Jana Nepomucena. Jest to współczesna replika dziewiętnastowiecznej kapliczki zniszczonej przez konar klonu.



Kapliczka na pograniczu wsi Siedliszcze i Uhrusk, poświęcona 13 października 1996 roku. Wewnątrz znajduje się figura św. Antoniego z Dzieciątkiem.



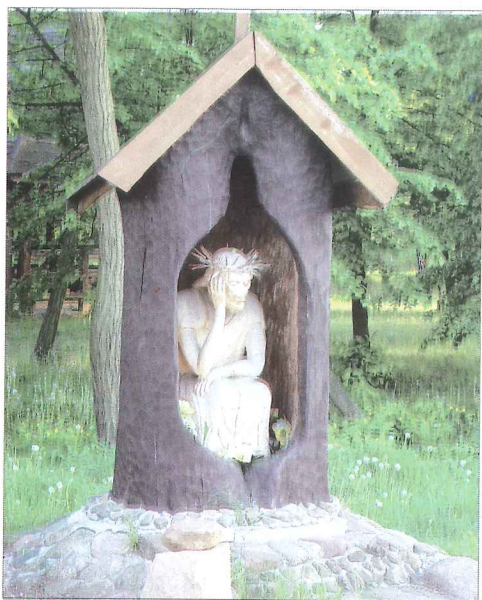
Z początku XX wieku pochodzi kapliczka w Mszance. Wybudowana została z czerwonej cegły, wewnątrz niej znajduje się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem.



• Kapliczka przydrożna w Bytniu.

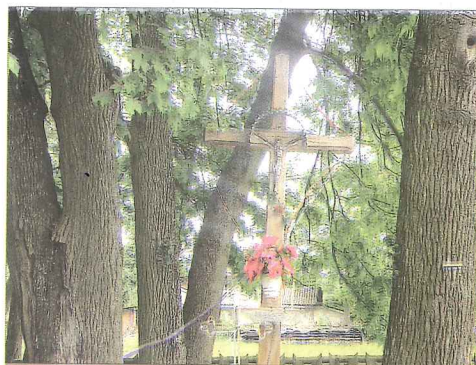
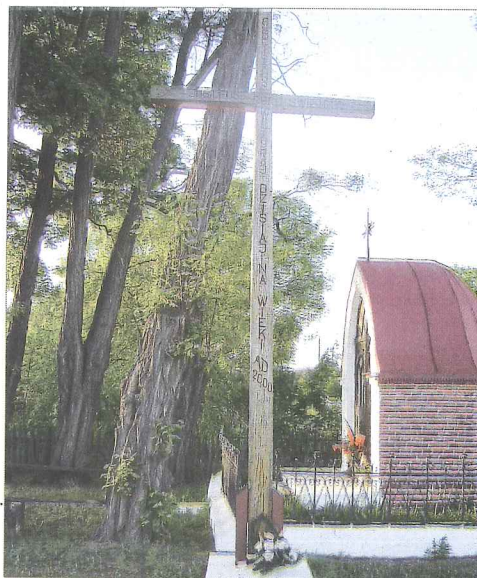
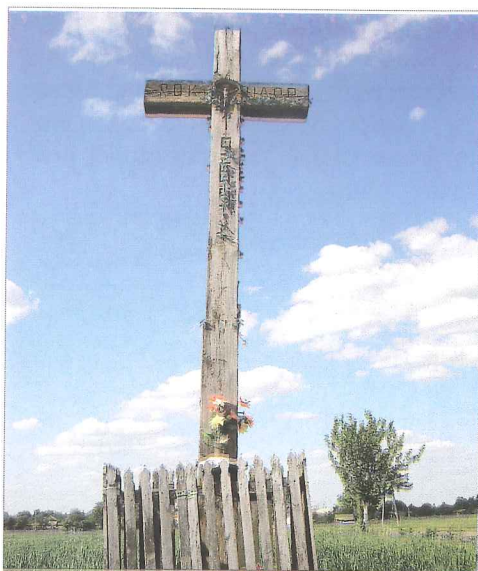


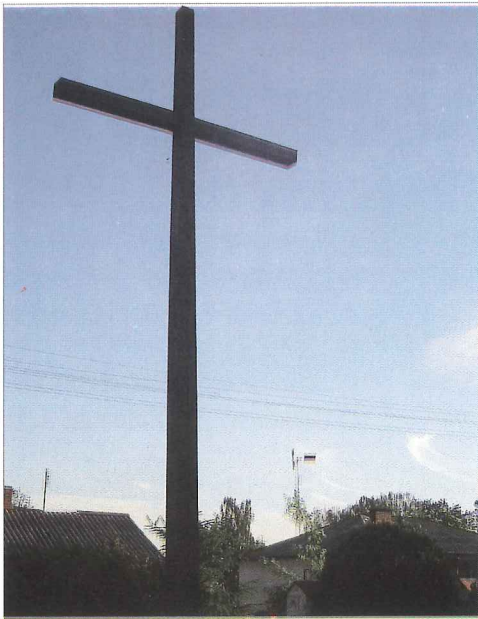
• Kapliczka w Zbereżu



• Najmłodsza z kapliczek w Woli Uhruskiej z figurą Chrystusa Frasobliwego wykonana przez Czesława Szczęcha.

Najstarszym widocznym symbolem chrześcijaństwa naszych okolic są krzyże. Stawiane na skrajach wsi, rozdrożach, miejscach szczególnie wartych upamiętnienia, otaczane szczególną troską i opieką mieszkańców. Rzadkością są już krzyże drewniane, pochylone ze starości, częściej spotykamy krzyże metalowe.





• NEKROPOLIE

Cmentarze są miejscami, które odzwierciedlają przeszłość i utrwalają pamięć o ludziach zamieszkujących nasze tereny. W naszej okolicy mamy kilka nekropoli: rzymsko-katolickie w Uhrsku i w Woli Uhrskiej, prawosławne (po-unickie) w Siedliszczu, Uhrsku, Zbereżu. Zarośnięte mogiły, pochylone, omszałe krzyże nagrobków, w nastroju nostalgii, snują swoją opowieść o przeszłości...



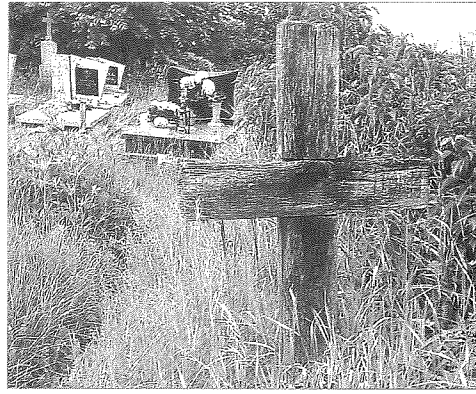
• Cmentarz w Uhrsku
Grób rodziny Niemiryczów, właścicieli dóbr uhrskich.



• Cmentarz w Uhrsku
Pomnik żołnierzy poległych w wojnie 1920 roku.



• Cmentarz w Uhusku
Nagrobek księdza Piotra Kozakiewicza, proboszcza
uhuskiego w latach 1905-1928.



• ARCHITEKTURA ŚWIECKA

• Dwór Niemiryczów

Dwór Niemiryczów w Uhrsku powstał w końcu XIX wieku w miejscu poprzedniego z początków XVIII wieku. Położony jest na tak zwanej resztówce w zachodniej części wsi, przy drodze do Łukówka, obok toru kolejowego. Po przebudowie w latach sześćdziesiątych XX wieku został całkowicie przebudowany i zniekształcony, tracąc walory zabytkowe. Prowadzi do niego stylowa brama z początku XX wieku.



• Kuźnia w Macoszynie



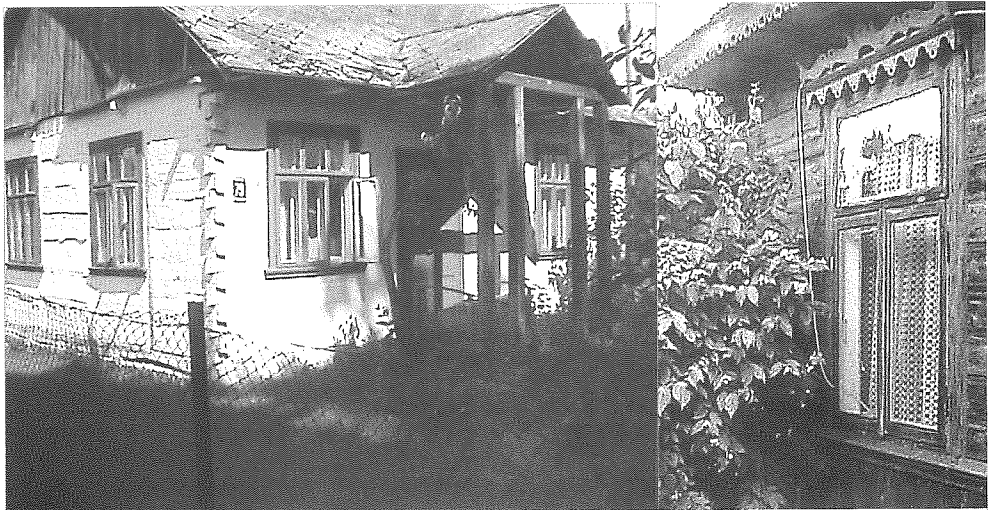
Kuźnia powstała około 1910 roku. Służyła mieszkańcom okolicznych wsi. Od wielu lat nie jest używana, jednak w jej wnętrzu można zobaczyć wiele narzędzi kowalskich, np. kowadło, miech, młoty. Na drzwiach kowal zapisywał zamówienia oraz cenę wykonywanych przedmiotów i usług.

• Budownictwo wiejskie

W okolicy zachowały się liczne przykłady tradycyjnej drewnianej, wiejskiej zabudowy. Na terenie gminy zachowało się ponad dwieście tego typu obiektów. Wiejskie budownictwo było dostosowane do lokalnej tradycji i możliwości mieszkańców. Domy wznoszone były z drewnianych, kanciastych belek ociosywanych siekierą, a w późniejszych czasach piłą. Chałupy w starszych gospodarstwach ustawione były szczytem do drogi, a w nowszych frontem. Chałupy stawiano na podwalinie kamiennej, drewnianej lub murowanej. Miały konstrukcję wieńca zrębowego z węglem łęgowym, nakryte były dachem dwuspadowym, dawniej pokrywane strzechą, obecnie w domach już nie spotykana.

Niestety tego typu domów jest coraz mniej. Niektóre utrzymane są w dobrym stanie, inne popadają w ruinę, ale wszystkie mają nadal wielkie znaczenie kulturowe.





• **Wieża ciśnień**

Wieża ciśnień usytuowana jest przy dworcu kolejowym. Takie wieże budowano wzdłuż linii kolejowych, jeżeli w pobliżu ujęcia wody nie było naturalnych wzniesień. Budowane na wysokiej podmurówce pełniły funkcje komór nadziemnych. Wodę do wieży przy stacji Uhrusk dostarczał wodociąg ze starorzecza Bugu, gdzie zamontowane były pompy spalino-we. Z wieży transportowana była do „żurawi” usytuowanych przy torach. Tam parowozy uzupełniały zapas wody.

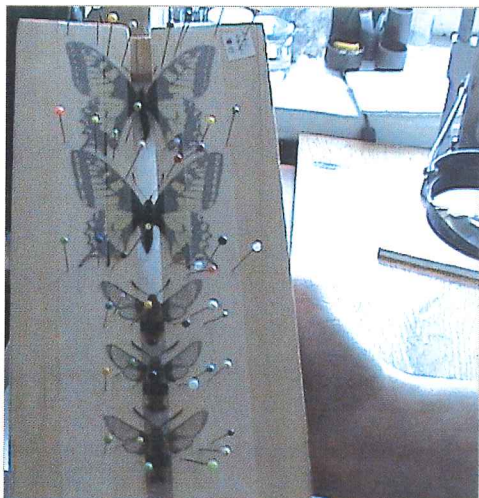
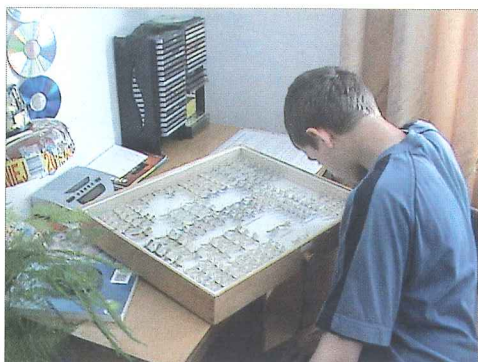


LUDZIE TO TEŻ SKARBY

W czasie projektu większa część zadań odbywała się w terenie. Spotkaliśmy wielu ciekawych ludzi, z niespotykanymi pasjami. Wiemy, iż takich „skarbów” nasza miejscowość posiada więcej, ale zdołaliśmy dotrzeć tylko do części z nich. Spora część twórców naszej okolicy odeszła – pozostały po nich tylko wspomnienia oraz ich dzieła. Poniżej przedstawiamy galerię ludzi z pasją, zainteresowaniami, które w dzisiejszym świecie należą do rzadkości.

Pan Marek Hołowiński

Leśnik z zawodu. Entomolog z zamiłowania. Całe swoje dorosłe życie poświęcił na zbieranie, katalogowanie i kolekcjonowanie owadów z całego świata. Może poszczycić się odkryciem wielu nowych gatunków owadów zamieszkujących naszą okolicę. Jego dorobek znajdziemy w wielu publikacjach polskich i zagranicznych. Jest otwarty na współpracę, chętnie udostępnia swoją kolekcję i dzieli się swoją wiedzą ze wszystkimi zainteresowanymi. Prezentujemy fragmenty kolekcji i małe laboratorium pana Marka.



Pani Jadwiga Jankowska

Mieszkanca Siedliszca. Od wielu lat jest członkinią zespołu folklorystycznego „Uhruszczanki”. Dzięki zespołowi możemy oglądać widowiska obrzędowe przybliżające nam dawne obyczaje i zwyczaje, słuchać piosenek ludowych i podziwiać piękne, barwne stroje regionalne. Pani Jadwiga posiada także wiele zapomnianych już umiejętności. Potrafi prząć na wrzecionie i kołowrotku oraz tkąć na krosnach. Ciekawie opowiada o czasach, które stanowią dla nas bardzo odległą, ale fascynującą historię.



Pani Ewa Łubkowska

Osoba, która mimo młodego wieku, jest miłośniczką tradycji. Pisanki wykonane metodą skrobania rozślały jej imię na całym świecie. Na warsztatach zorganizowanych przy jej udziale mieliśmy okazję poznać różne techniki zdobienia pisanek, wzory charakterystyczne dla naszego regionu, a także sposoby barwienia. Oprócz tego próbowaliśmy też swoich sił w zdobieniu pisanek woskiem pszczelim.





Pan Czesław Szczęch

Rzeźbiarz, artysta, inicjator cyklicznej imprezy kulturalnej pleneru plastycznego „Kresy 92”. Człowiek, który bardzo rozślawił imię naszej miejscowości. Jego rzeźby zdobią kościoły, urzędy, prywatne domy, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Mimo międzynarodowego rozgłosu pan Szczęch nie zapomniał o swojej miejscowości, jego prace są ozdobą Woli Uhruskiej i obiektem zainteresowań turystów, którzy latem odwiedzają nasze okolice. Prezentujemy dzieła pana Czesława



Pan Józef Niewiadomski

Wieloletni sołtys wsi Józefów, rolnik, emeryt a jednocześnie wielki miłośnik tradycji, który w swojej stodole stworzył skansen. Przez wiele lat gromadził w swym rodzinnym gospodarstwie przedmioty użytku codziennego, sprzęt gospodarstwa domowego oraz maszyny rolnicze. Możemy znaleźć tam stare cetry na mleko, młockarnię, pierwszą ręczną pralkę tzw. kijankę oraz szereg innych rzeczy, których przeznaczenia już dzisiaj nie znamy. Zawsze możemy jednak liczyć na życzliwość pana Józefa, który cierpliwie i ciekawie opowiada nam o każdym przedmiocie. Największe zainteresowanie, wśród chłopców, wzbudził motocykl WSK, który przez wiele lat służył właścicielowi jako środek lokomocji. Pan Niewiadomski może posłużyć nam jako przewodnik po Józefowie i wskazać miejsca obiektów, które już nie istnieją: huta szkła, karczma, młyn i wiele domów.



Pani Maria Raczyńska

Emerytowana nauczycielka historii w szkole podstawowej w Woli Uhruskiej. Nasi rodzice i nauczyciele pamiętają panią Marysię jako osobę mającą dar krasomówczy. Ciekawie opowiada o nieznannej nam historii naszej miejscowości, szkole, nauczycielach i uczniach. Jest autorką tekstu hymnu szkoły podstawowej, a także autorką wierszy o tematyce religijnej, filozoficznej. Obok religii i filozofii panią Marię interesowali też zwykli ludzie i ich często czyniła bohaterami swoich wierszy.

Hymn szkoły podstawowej

Witaj szkoło droga szkoło
Jak nam z tobą dobrze żyć
W trudzie pracy lecz wesoło
Płyną chwile tak jak nieć

Kochana szkoło

Radosna szkoło
Serce daję ci
Za trud i pracę
Radość zabawę
Tyle szczęśliwych dni

W naszej szkole tu na Woli
Praca niby w ulu wre
Każdy stara się jak może
Wypełniać zadania swe

Twórczość poetycka w naszej gminie nie jest tylko i wyłącznie domeną pani Marii. Znane są utwory nieżyjących już poetek, pani Wiktorii Nowosad z Bytnia i pani Janiny Łubkowskiej z Uhruska.

Leśna kołęda

Wiktorii Nowosad

Śnieżek prószy dziś od rana
Pobielala w krąg polana
Sosna łapie białe płatki
Na gałęziach robi czapki

Świerk co nieco uszczknął sobie
Ja koronkę sobie zrobię
Z dziupli wyszła stara sowa,
napuszona i nadęta
I czytając z wielkiej księgi
Jutro w naszym kraju święta

Usłyszały leśne ptaki
I wszystkie zwierzęta
Jak kto może, każdy krzyczy
Jutro święta, święta, święta

Jutro właśnie Bóg się rodzi
Nam przywitać się nam godzi
Jutro więc kto w Boga wierzy
Niechaj przyjdzie na wieczerze

I jak dobry zwyczaj niesie
Niech ze sobą coś przyniesie
Więc zajączki poprzez chrusty
Niosą marchew i kapustę
Chomik niesie worek zboża
Zboże też się przydać może

Wiewióreczki pieką placek
Będzie to leśny opłatek
Misko zbudził się w swej gawrze
Ja te święta święcę zawsze

Jedną łapą myje oczy
Drugą beczkę miodu toczy
To jest najzacniejszy trunek
Będzie dobry poczęstunek

Procesja w Uhrusku

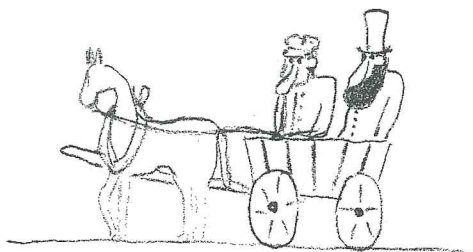
Janina Łubkowska

Jest niedziela, pogodny święty ranek.
Głos dzwonu woła.
Więc ludzie gromadnie dążą do kościoła,
Bo już ludzie wiedzą, że każdej niedzieli,
Udzieli im musztry starszy ranga,
W krochmalnej bieli.
Przeto nie jeden młodzieniec,
W przedśionku uklęknie
I mówi sakramentalne – Wierzę,
Może mnie wielebny dzisiaj nie dostrzeże.
Niestety, pada komenda i słowa marszruty,
Więc pochód do wymarszu gotów
Prawie w trzy minuty.
Przedwojenni już się wykruszyli,
A terażniejsi są jeszcze zieloni,
Więc poczesne miejsca zajmują czerwoni.
Krocza trochę niepewnie, ale wie społeczność cała,
Że ta barwa po latach trochę wypłowiała.
Ruszyli, pieśń się wzbija wysoko,
Gdzie niegdzie słychać westchnienie,
Lub zażawi oko.
Kroczą majestatycznie owieczki i pokorne baranki,
A wiara ich jest wielka - w kolorowe gałganki.
Już próg przekroczyli, proporce składają,
W tym czasie młode latorośle w dwuszeręgu stoją.
I już od proboszcza karteczki dostają
Tak jak każdej niedzieli.
Biorąc ziarno po ziarnie, by nie zginęło marnie.
Dorośli też niby za ziarnem w pogoni
wymykają się szybko,
Choć ich nikt nie goni.
Jeszcze raz przyklekli, nagle usłyszeli,
Że ma być jak w Uhrusku – następnej niedzieli.
Aż tu jakiś starzec szepcze w największej pokorze,
Wszystko to polecam Tobie Panie Boże.

JAK GRELA ŻYDA WOZIŁ

CZYLI ANEGDOTY I LEGENDY

S kąd taki tytuł? Wielu z was pewnie zastanawia się co oznacza. I Grela i Żyd są postaciami autentycznymi. W czasach kiedy wielu z nas nie było jeszcze na świecie, żyli i mieszkali obok siebie. Czasem kłócili się, częściej jednak wiedli spokojny żywot zwykłych mieszkańców małej wioski, zagubionej wśród lasów, uśpionej łagodnym pluskiem dzikiej rzeki. Mieli oni swoje wady i zalety, przyzwyczajenia i powiedzonka, przeżywali przygody i historie, które z biegiem czasu nabierały kolorytu i zataczały coraz szersze koło, przeradzając się w legendy i anegdoty. Potomkowie ludzi, których spotkacie w legendach i anegdotach żyją wśród nas, spotykamy ich na ulicy, w sklepie nie wiedząc nawet, że ich przodkowie przyczynili się, nieświadomie do powstania tego niewielkiego zbioru. Możliwe, że wielu z Was doszuka się tam historii własnej rodziny. Mamy nadzieję, że każda przytoczona tu anegdota i legenda pozwoli wam poznać przeszłość okolic nadbużańskich oraz pozostanie na długo w pamięci.



Legenda o kościółku

Około pięciuset lat temu między Bytyniem a Majdanem znajdowała się mała wioska. Obecnie są tam tylko dwa domy. Wioska i ludzie w niej mieszkający byli biedni, lecz uczciwi i bardzo wierzący. Zajmowali się pracą u pana we dworze i rybołówstwem. Dzieci chodziły do lasu na grzyby i jagody. Mieszkała w tej wiosce dziewczyna o nieskazitelnej urodzie imieniem Marysia. Kilka kilometrów dalej w Majdanie był dwór. Mieszkał tam dziedzic z żoną i dwójką dzieci. Podczas jednego z polowań nad jeziorem Pan spotkał biednego i obdartego chłopaka. Przestraszony młodzieniec przyłapaný na kłusownictwie usprawiedliwiał się, iż jest sierotą i został wygnany ze służby. Teraz żyje w lesie, zdobywając pokarm polowaniem na zwierzynę. Dziedzic poruszony historią chłopca, któremu było na imię Janek, zabrał go do siebie, do dworu. Janek został stajennym. Pracował tam kilka lat, wyrósł na pięknego młodzieńca, za którym oglądały się panny pracujące w kuchni. Pan znalazł w Janku kogoś, z kim mógł porozmawiać o swoich codziennych problemach.

Pewnej niedzieli, gdy Jaśnie Państwo byli w kościele, Pani dostrzegła piękną dziewczynę. Była to Marysia. Po wyjściu z kościoła podeszła do dziewczyny i zapytała czy zgodzi się służyć u niej w pałacu. Panienka od razu się zgodziła i następnego dnia dostała pracę w kuchni. Kucharki zazdrościły Marysi jej nieskazitelnej urody. Wysyłały ją po wodę z nadzieją, że tam nie spotka Janka. Stało się inaczej. Gdy Janek ujrzał Marysię zaniemówił z wrażenia. Pomógł jej wyciągnąć wodę ze studni i zaniósł ją pod sam pałac. Minęło kilka miesięcy i Pani mianowała Marysię pokojówką. Janek zakochał się w Marysi; śniła mu się po nocach. Robił fujar-

ki z drewna i grał na nich dla ukochanej. Gdy się spotykali przypadkiem, uśmiechali się do siebie. Podczas jednej z przejażdżek chłopak zwierzył się dziedzicowi ze swej miłości do Marysi. Pan obiecał młodzieńcowi, że jeżeli Marysia zgodzi się zostać jego żoną to mianuje go swym skarbnikiem oraz zapewni mu mieszkanie godne sług dworu. Panna zgodziła się wyjść za młodzieńca. Wszyscy we wsi cieszyli się z tego, że będzie wesele, na którym będą Jaśnie Państwo. Ślub miał odbyć się pierwszego dnia Wielkanocy. Na wsi panował zwyczaj, że w święta czy to Bożego Narodzenia czy Wielkanocy nie wolno było pod żadnym pozorem użyć przekleństwa. Tego, kto powie takie słowo czekała wielka kara. Nadszedł dzień zaślubin. Marysia otrzymała od dziedziczki piękną suknię i skórzane pantofelki. Na głowę druhnny uwiły jej wianuszek ze stokrotek. Wystrojony Janek przyszedł z orszakiem dostojnych młodzieńców. Orkiestra grała na instrumentach, a sąsiadki płakały. Podarowane pantofelki były na Marysię za ciasne, dlatego też postanowiła włożyć je dopiero pod kościołem, a drogę miała przebyć tak jak wszyscy - boso. W drodze do Kościoła Marysia uderzyła się nogą o wystający korzeń. Z bólu wypowiedziała następujące słowa:

- A bodajbyś się zapadło to miejsce.

I tak dokładnie się stało. Ziemia zadrżała i w jednej chwili wszystko się zapadło: para młoda, goście, kościół. Zostały tylko szumiące drzewa. W miejscu gdzie stała para młoda wytrysnęło źródło, a woda popłynęła drogą. Druhnny zamieniły się w brzoźki a druzbowie w potężne dęby. Drzewa te rosną tam do dziś. W wiosce goście weselni, czekający na powrót pary młodej i orszaku weselnego, ujrzeli nagle płynący strumyk. W połowie drogi do Kościoła wytrysnęły dwa źródła, a w nich pojawiły się dwie rybki. Na miejsce tego wydarzenia przybył ksiądz z dziedzicem. Modlili się całą noc, ale bez skutku. Ksiądz powiedział, że ta kara może potrwać jakiś czas i sama minie. Wszyscy rozeszli się do domów. Codziennie rano chodzili nad źródło i płakali. Pan rozkazał rozebrać wioskę i przenieść ją w inne miejsce, aby ludzie zapomnieli o tym, co się stało. Niestety nie udało się zapomnieć o tamtym wydarzeniu. Do dzisiejszego dnia biją w tym miejscu dwa źródła, płynie strumyk i rosną dęby. Niedawno znaleziono tam różaniec i krzyżyk. Wioska, którą dziedzic kazał przenieść istnieje po dziś dzień, nosi nazwę Małoziemce. Starsi mieszkańcy wioski mówią, że w Wielkanoc o 12 w południe można zobaczyć w źródle dwie ryby. Natomiast dwór w Majdanie istniał aż do drugiej wojny światowej. Po oborach i stajniach są jeszcze fundamenty. Pałac rozebrali po drugiej wojnie światowej, wcześniej służył również jako świetlica. Drzewa w parku, choć stare - rosną do dziś.

Streszczenie na podstawie legendy spisanej przez p. Wiktorię Nowosad.

ANEGDOTY

Jak Grela Żyda woził

Najpopularniejsza jest anegdota o tym jak Grela Żyda woził. Opowiada o mieszkańcu Woli Uhruskiej Panu Grelu. Zwany był on „Taksówkarzem”, gdyż woził bryczką ludzi. Pewnego razu przyjechał do Woli Uhruskiej Żyd. Zamówił Grele, aby go zawiózł w wyznaczone miejsce. Jeździli tak kilka godzin po polach, le-

śnych drózkach i okrężnych drogach, aż w końcu dojechali do miejsca, w którym miał przenoćwać. Gdy następnego dnia Żyd zaczął bardzo wcześnie wybierać się na stację, gospodarz, który go gościł, zapytał gdzie się wybiera tak wcześnie, przecież do stacji jest zaledwie pięćset metrów. Tak oto Grela oszukał Żyda i wzbogacił się jego kosztem. A powiadają, że aby oszukać Żyda należy być niezwykle uczonym i przebiegłym, a tu przechrzył go zwykły człowiek.



Trzy córki

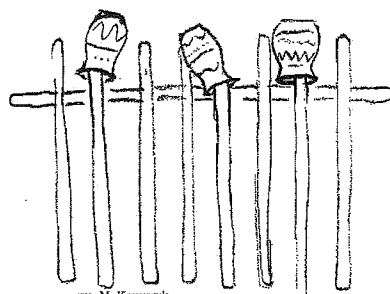
Anegdota opowiada o matce i jej trzech córkach, które mówiły trochę niewyraźnie. Pewnego dnia przybył do nich kawaler. Matka powiedziała, że jeżeli się nie będą odzywały to może któraś się jemu spodoba. W tamtych czasach jak przychodził kawaler, to na stole koniecznie musiały być pierogi. Kiedy młodzieniec przyszedł, kot zaczął ściągać pierogi ze stołu. Jedna z córek nie wytrzymała i krzyczy:

- Kot ciągni pirogi!
- Miała ty nic nie gadać - odpowiada druga.
- A trzecia na to powiada:
- Ja nie będę nic gadała to męża będę miała.

Za płotem

W jednej z wiosek, wzdłuż drogi, ustawiony był płot z żerdzi, zwany przez mieszkańców „barierka”. Było to miejsce wieczornych spotkań panien i kawalerów. Na takiej „barierce” można było usiąść, oprzeć się. Pewnego jesienno-go, chłodnego wieczoru jeden z młodzieńców lekko ubrany wyszedł na drogę na spotkanie przy „barierce”. Zatraskana matka o zdrowie syna zaczęła wołać:

- Józek chodź do domu, zimno tak, przeziębisz się!
- Mamo, ale ja za płotem stoję!



rys. M. Krawczak

Swoje nie Twoje

Do jednej panny przyszedł kawaler z ojcem w celu oświadczyć. Wcześniej ojciec przestrzegał go, aby nie okazał się łasuchem i skromnie częstował się podanymi potrawami. Umówili się, że jeżeli ojciec będzie go kopał pod stołem w nogę, to ten ma przestać jeść. A że do panny było daleko, a drogę pokonywali pieszo, wzięli ze sobą kanapki, czyli kawałek chleba ze słoniną. Siedzą przy suto zastawionym stole, ale kawaler niechętnie się częstuje potrawami, bo pod stołem chodzi kot i coraz ociera się o jego nogi. Syn myślał, że to umówiony znak. Po pewnym czasie, bardzo głodny żalotnik wytłumaczył się potrzebą i wyszedł z chałupy. Na zewnątrz padał gęsty śnieg. Chłopak stanął i łapczywie zjadał przyniesione kanapki. Panna chcąc skorzystać z okazji i pobyć sam na sam z kawalerem wyszła za nim na dwór i widząc padający śnieg, powiedziała:

- Ale wali, to wali.
- Kawaler odpowiedział:
- Walę swoje, nie twoje.

Po jednej

W latach siedemdziesiątych we wsi Mszanka msza święta odprawiana była w zaadaptowanej w tym celu drewnianej szopie. Ponieważ nie było tabernakulum, ksiądz przed rozpoczęciem mszy św. pytał wiernych, kto przystępuje do komunii. Wierni podnosili rękę do góry, a ksiądz zliczał ile komunikantów należy przygotować do konsekracji.

Pewna babcia przyprowadziła do kaplicy dwoje wnucząt. W trosce, aby dzieci przystąpiły do komunii, sama podniosła rękę do góry i powiedziała głośno:

- Mnie trzy- myśląc o sobie i wnukach.

Ksiądz usłyszał i odpowiedział półgłosem:

- Po jednej będziemy dawać.

Sąd Salomona

Dwóch chłopców pobito się tak; że musieli interweniować rodzice. Po konfrontacji, okazało się, że wina jest po obu stronach. Jedna z mam mówi do drugiej:

- Kumo to ja na swego nakręcę, a wy swojego nabijcie.

Pingwiny

W małej, wiejskiej szkółce na terenie gminy Wola Uhruska trwa lekcja geografii. Nauczyciel pyta ucznia, który nie darzył sympatią przedmiotu, więc nie był zbyt zorientowany.

- Kaziu, ile mleka dają pingwiny?

- Trzy wiaderka, proszę pana.

Zabuskie wrony

W czasie sianokosów na nadbużańskich łąkach gospodarz z całą rodziną grabili siano. Ponieważ łąki były bardzo daleko, trzeba było zabrać posiłek na cały dzień. Były to najczęściej potrawy wykonane z produktów pochodzących z własnego gospodarstwa. Tego dnia gospodyni przygotowała ser ze śmietaną, tradycyjną potrawę nadbużańską. Gliniany garnek z serem, przykryty lnianą ściereczką gospodyni zostawiła na skraju łąki. Latające w pobliżu wrony szybko dobrały się do przysmaku. Po chwili nad łąką latało stado wron z białymi głowami. Syn zapytał ojca:

- Tatu, czemu te wrony takie dziwne?

- Synu, bo to wrony zabuskie.

Dwie połówki

„Jedynka” to znany sklep spożywczy w Woli Uhruskiej przy ulicy Dworcowej. W latach siedemdziesiątych był to jedyny sklep monopolowy. Pewna pani chcąc pojechać pociągiem nad morze poprosiła dziecko sąsiadów o przysługę.

- Idź dziecko i kup mi dwie połówki do Gdańska z dopłatą do jedynki.

Dziecko poszło do „Jedynki” i poprosiło sprzedawczynię o dwie połówki.

Niestety, nieletniemu nabywcy ekspedientka odmówiła.

Z GARNUSZKA BABUNI

Mimo iż nasz region nigdy nie należał do najbogatszych, wyróżniał się charakterystycznymi potrawami. Potrawy te przygotowywane były zawsze z naturalnych i ogólnodostępnych produktów, takich jak: kapusta, groch, nabiał i warzywa naszego regionu. Najstarsze gospodynie od wieków przekazywały swoje kulinarne umiejętności młodszym pokoleniom.

Oto kilka przepisów z naszego kulinarnego garnuszka:

Cepki

(inna spotykana nazwa ciapki, szulaki lub siulaki)

Składniki:

- kilka małych główek kapusty
- cebula
- śmietana
- sól
- woda
- pieprz ziółowy

Sposób przygotowania:

Kapustę ugotować w lekko słonej wodzie, odcedzić. Usmażyć cebulę na śmietanie, przyprawić pieprzem. Połączyć tym kapustę i podawać z ziemniakami lub pieczywem.

Fusier

(inna nazwa prażucha lub fuszer)

Składniki:

- mąka pszenna
- ziemniaki
- sól
- słonina

Sposób przygotowania:

Obrać ziemniaki i ugotować. Gdy będą ugotowane, wsypać kilka dużych garści mąki, następnie pomiąć ziemniaki z mąką i formować kule. Podawać ze szczypiorkiem i usmażonymi skwarkami.

Prawie ruskie pierogi

Składniki:

- ugotowane ziemniaki
- kawałek chudego lub tłustego twarogu
- 2 jajka
- cebula
- łyżka masła lub margaryny
- 4 łyżki oleju
- garść tartej bułki
- pieprz i sól

Sposób przygotowania:

Ziemniaki i ser zmielić w maszynce lub przepuścić przez praskę do ziemniaków. Drobno posiekaną cebulę podsmażyć na złoto na masle lub margarynie. Cebulę i jajka dodać do masy ziemniaczano-serowej, dokładnie wymieszać. Formować owalne kotlety, obtaczać je w tartej bułce i smażyć na oleju wymieszanym z masłem.

Zalewajka

Składniki:

- wywar z kości
- ziemniaki
- 1,5 litra zakwasu na żur
- kawałek słoniny
- 2 cebule
- pół litra śmietany i 2 łyżki mąki
- pieprz i sól
- ząbek czosnku

Sposób przygotowania:

Przygotować wywar z kości, włożyć do niego roztarte przyprawy z czosnkiem. Ziemniaki obrać i umyć, pokroić w plastry i dodać do wywaru, gotować około pół godziny. Następnie dodać zakwas na żur. Zagotowaną zalewajkę można doprawić śmietaną z mąką lub okraść słoniną przesmażoną z drobno pokrojoną cebulą.

Smażone kanie

Składniki:

- 2 jajka
- mąka
- masło
- sól
- grzyby kanie

Sposób przygotowania:

Grzyby należy opłukać i obciąć im nóżki. Moczymy kapelusze grzybów w mleku przez 15 minut. Później je odsączamy, moczymy w jajku i obtaczamy w mące. Smażymy na maśle do 15 minut. Po usmażeniu solimy i podajemy na talerzu same lub z pieczywem.

Pierogi z fasolą

Składniki:

Ciasto:

- mąka pszenna
- drożdże
- mleko
- trochę cukru

Nadzienie:

- fasola
- cukier
- mak

Sposób przygotowania:

Z podanych składników zagnieść ciasto i pozostawić do wyrośnięcia. Fasolę ugotować, przekręcić przez maszynkę. Dodać sparzony i też przekręcony przez maszynkę mak i cukier. Składniki wymieszać. Gdy ciasto będzie już gotowe, formować pierogi. Wstawić do nagrzanego pieca na około 40 minut.

Salceson zwykły

Składniki:

- płuca
- podgardle
- serce
- uszy
- żołądek
- słonina
- krew
- sól i pieprz

Sposób przygotowania:

Ugotować płuca, podgardle, kawałek słoniny, uszy, serce, pokroić w kostkę lub paski, dodać sól, pieprz i trochę krwi wieprzowej. Wymieszać wszystko razem i włożyć do żołądka wieprzowego, poprzednio wymoczonego i wyczyszczonego. Żołądek wypełniony farszem zaszyć grubą nitką i gotować w lekko osolonej wodzie. Delikatnie wyjąć z wody, położyć na desce i przycisnąć ciężarkiem (np. płaskim kamieniem).

Ruskie pierogi

Składniki:

Ciasto:

- mąka
- 1 jajko
- woda

Nadzienie:

- biały ser
- ziemniaki
- łyżka tłuszczu
- cebula
- szklanka śmietany
- szczypta soli
- pieprz ziołowy

Sposób przygotowania:

Ziemniaki gotować w łupinach, obrać przepuścić przez maszynkę wraz z serem. Cebulę obrać, pokroić w kosteczkę, zeszklić na tłuszczu, doprawić solą i pieprzem. Z mąki, jajka i wody zagnieść ciasto. Pierogi nadziewać przygotowanym farszem i gotować w dużej ilości osolonej wody. Gotowe pierogi można podać polane tłuszczem lub śmietaną.

Pierogi gotowane z kaszą

Składniki:

Ciasto:

- mąka pszenna
- woda
- szczypta soli

Nadzienie:

- biały ser
- szklanka ugotowanej na sypko kaszy gryczanej
- cebula, łyżka masła, sól, pieprz

Sposób przygotowania:

Zeszkłą na maśle, drobnitko pokrojoną cebulę utrzeć z serem i wymieszać z kaszą, dodać sól i pieprz. Pierogi gotować w dużej ilości osolonej wody. Ugotowane podawać polane stopionym masłem lub kwaśną śmietaną.

Rychlik

Składniki:

- 1 litr wody
- szklanka kwaśnej śmietany
- cebula
- petko białej kielbasy lub kawałek wędzonego boczku
- 3 łyżki drobnej kaszy gryczanej

Sposób przygotowania:

Do gotującej wody wrzucić kielbasę lub boczek, dodać całą cebulę, gdy cebula będzie miękka wsypać kaszę, całość zabielić śmietaną. Podawać z fusierem lub jako samodzielne danie.

Humaszka (serzenie)

Składniki:

- kawałek tustego sera
- kwaśna śmietana
- cebula
- sól

Sposób przygotowania:

Ser wymieszać z kwaśną śmietaną i pokrojoną drobno cebulą. Najlepiej smakuje ze świeżym wiejskim chlebem.

Chudy rosół

Składniki:

- woda
- ziemniaki
- sól, pieprz ziołowy
- cebula
- listek laurowy

Sposób przygotowania:

Obrane ziemniaki ugotować w osolonej wodzie. Wodę odcedzić do osobnego garnka, do wody dodać dużo pieprzu, listek laurowy i upieczoną cebulę na płycie kuchennej. Rosół podawać z ugotowanymi wcześniej ziemniakami.

Pierogi pieczone z kaszą gryczaną

Składniki na ciasto drożdżowe:

- mąka pszenna
- drożdże
- mleko
- trochę cukru i soli

Farsz:

- kasza gryczana
- ugotowane ziemniaki
- skwarki ze słoniny lub boczku
- smażona cebula
- sól, pieprz

Sposób przygotowania:

Dokładnie wyrobić ciasto drożdżowe i odstawić w ciepłe miejsce, aby wyrosło. Kaszę gryczaną lekko sparzoną wymieszać z ugotowanymi, gorącymi ziemniakami, dodać skwarki z podsmażoną cebulką, sól i pieprz ziołowy. Z ciasta drożdżowego robimy placki, na które nakładamy farsz, formujemy pierogi. Pierogi wkładamy do nagrzanego pieca najlepiej chlebowego na ok. 40 minut. Rumiane i gorące pierogi nacieramy skórką słoniny.

Pierogi pieczone z kaszą gryczaną są potrawą, która była przygotowana i degustowana przez uczestników projektu. Upiekliliśmy je w prawdziwym piecu chlebowym, w gospodarstwie agroturystycznym państwa Zofii i Edwarda Mojskich, które znajduje się w kolonii Mszanna (Folwark). Jest to potrawa uważana za nadbużański specjal. Nasze zmagania z piecem chlebowym, wyrabianiem ciasta drożdżowego i późniejszą degustacją przedstawiają poniższe fotografie.



Najważniejszy etap – rozpalenie w piecu chlebowym. Poszło nam całkiem niezle



Wyrabianie ciasta okazało się znacznie trudniejsze i wymagało pomocy pani Zofii...



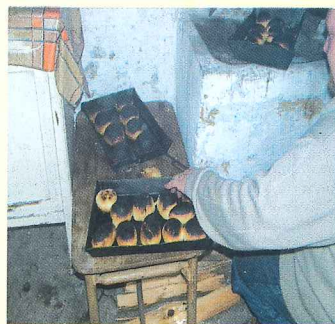
...ale mieszanie farszu sprawiało nam wielką przyjemność.



Trudna sztuka robienia pierogów z kaszą...



...wymagała pomocy sił wyższych. W tej roli wystąpiły pani Zofia i pani Dorota Łubkowska.



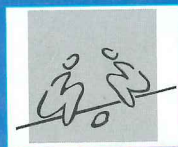
Efekt przerózi nasz najmielsze oczekiwania, choć pierożki troszkę się przypiekły



Kuchareczki z gracją prezentują nasz nadbużański specjal.



Przewodnik powstał w ramach realizowanego przez uczniów Gimnazjum w Woli Uhruskiej projektu edukacyjnego „Nadbużańskie Skarby” dotowanego przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży administratora programu „Równać Szanse” – Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności



ISBN 83-60371-55-5



9 788360 371558